

Henryk Domański

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

WSTĘP

Motywy przewodnim niniejszego numeru jest 60. rocznica funkcjonowania Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. IFiS został powołany do życia w październiku 1956 roku uchwałą Sejmu. Odnotowanie tego faktu w postaci osobnego tomu „Studiów Socjologicznych” wydaje się uzasadnione z trzech względów. Po pierwsze, z powodu okrągłej rocznicy, po drugie – jesteśmy jednym z najdłuższych funkcjonujących ośrodków naukowych w dziedzinie socjologii w Polsce, co warto podkreślić, a po trzecie – IFiS od początku współfinansował „Studia Socjologiczne” (obok Komitetu Socjologii PAN), ma więc wymierny wkład w całość dorobku tego czasopisma, wydawanego poza tym również przez IFiS. Głównie z tych powodów redakcja „Studiów Socjologicznych” postanowiła zamieścić w tym tomie teksty pracowników socjologicznej części Instytutu.

Numer ten obejmuje 9 artykułów dotyczących różnych zagadnień. Selekcja nie była tematyczna, ale raczej pokoleniowa. Prezentujemy wyniki analiz prowadzonych przez stosunkowo najmłodsze pokolenie badaczy, których teksty wydały się na tyle dobre i oryginalne, że warto je było zamieścić. W socjologii empirycznej nowym zjawiskiem jest kwestia paniki moralnej. Można ją zdefiniować jako poczucie zagrożenia „złem” – jest to reakcja wrogości i lęku na wydarzenie definiowane w terminach zagrożeń dla moralnego porządku. Artykuł, którego autorem jest Rafał Smoczyński, sygnalizuje wielostronne aspekty tego problemu, które mogą być inspiracją do badań. Autor takich badań nie robił, ale przypomnijmy: jeśli w średniowieczu panika moralna polegała np. na lęku przed czarownicami, to w świecie obecnym jest to między innymi zagrożenie AIDS, pedofilią, napływem imigrantów z Syrii i atakami terrorystycznymi. Funkcjonalne aspekty paniki moralnej widoczne są wtedy, gdy sygnalizuje ona jakieś trudne, ale konieczne do rozwiązania problemy, na które trudno odpowiedzieć w ramach istniejącego porządku. Z kolei wskaźnikiem dysfunkcyjnego oddziaływania paniki moralnej byłoby odwracanie uwagi od spraw ważnych, zasługujących na to, żeby się nimi zajmować. Panikę moralną się wznieca, przypisując negatywne cechy i źródło zła obiektowi paniki. Są to przykładowe problemy, których obecność warto byłoby prześledzić w odniesieniu do Polski.

Trzy kolejne teksty dotyczą konkretnych aspektów. W badaniach socjologicznych najbardziej wymiernym wskaźnikiem położenia materialnego są dochody jednostek, natomiast niewiele wiadomo na temat ich rozumienia. Kwestię tę podejmuje Marta Olcoń-Kubicka, odwołując się do wyników badania przeprowadzonego w kilkudziesięciu gospodarstwach domowych. Celem autorki jest ustalenie potocznego znaczenia przypisywanego różnym rodzajom kapitałów finansowych. Zgodnie z oczekiwaniami, jeden z uzyskanych wyników wskazuje, że ludzie postrzegają je niejednakowo i to samo dotyczy strategii zarządzania pieniędzmi na co dzień.

Innym rodzajem kapitału jest kapitał kulturowy, którego wskaźnikami mogą być wzory jedzenia. Istotne jest to, że kulinarne preferencje mieszkańców Polski są wyjątkowo trwałe i nie podlegają łatwo zmianom związanym z przenikaniem nowych wzorów kultury. Wniosek ten można wysnuć z analiz prowadzonych w 2013 roku na podstawie ogólnopolskiego badania z 2013 roku, którego potwierdzeniem są wyniki uzyskane przez Justynę Straczuk w badaniach jakościowych. W artykule poświęconym stylom jedzenia wykazuje ona, że upodobanie do tradycyjnych potraw dzielają kategorie z różnych piętér drabiny społecznej, chociaż nieco silniejsze jest ono wśród rolników i robotników. Natomiast, zgodnie z przewidywaniami, otwarcie na nowe potrawy cechuje przede wszystkim osoby o wyższym statusie, z wyższym wykształceniem, dążące do aktywnego zdobywania wiedzy i poznawania nowych aspektów.

Kolejny artykuł, którego autorem jest Galia Chimiak, dotyczy czynników, sprzyjających ewolucji polskich organizacji pozarządowych, zaangażowanych w politykę rozwojową. Nowe jest to, że autorka koncentruje się na stosowaniu przez nie doświadczeń związanych ze współpracą międzynarodową, odnosząc się przy tym do najnowszej historii. Chimiak dopatruje się przyczyn aktywności tych organizacji w tradycji wynikającej z posłania wystosowanego przez NSZZ „Solidarność” do społeczeństw Europy Wschodniej w 1981 roku.

W artykule poświęconym biseksualności w Polsce, Dorota Hall analizuje bariery, z jakimi stykają się organizacje podejmujące próby emancypacji środowisk gejowsko-lesbijskich. Chodzi między innymi o ustalenie, jakie mechanizmy decydują o marginalizacji zagadnienia biseksualności w ramach aktywności chrześcijan i chrześcijanek LGBT. W przypadku Polski, dodatkowym czynnikiem wydaje się mały zasięg oddziaływania tych zjawisk na opinię publiczną.

Odrębny nurt dotyczy doświadczeń mieszkańców Polski z czasów II wojny światowej. Pytanie jest następujące: jak destrukcja związana z okupacją niemiecką zmodyfikowała więzi, normy i wartości, a także strukturę społeczną oraz jak oddziałuje na pamięć? Anna Wylegała analizuje to odwołując się do biografii, pamiętników i dokumentów historycznych odnoszących się do zmian w świadomości społecznej. Osobny wątek, dotyczący mechanizmów

międzypokoleniowej transmisji pamięci historycznej w środowisku lokalnym, rozpatrywany jest przez Martę Karkowską. Przedmiotem tej analizy jest przechowywanie pamięci o pacyfikacji dwóch wsi – rola religijności, rodziny, sąsiadów i szkoły.

Dwa teksty dotyczą metodologii badania i pomiaru wskaźników. Artykuł Danuty Ciołek-Życzyńskiej i Piotra Filipkowskiego można traktować jako ilustrację postulatu łączenia danych ilościowych z jakościowymi. Autorzy odwołują się do informacji pochodzących z badania panelowego POLPAN, realizowanego w latach 1988–2013. Korzystając z informacji o respondentach przeprowadzili z nimi wywiady narracyjno-biograficzne, prezentując sposób zestawienia materiałów pochodzących z obu tych podejść oraz płynące stąd wnioski.

Drugi tekst, którego autorem jest Zbigniew Karpiński, powinien skłonić do refleksji badaczy zaufania, mierzonego na poziomie jednostek. Biorąc pod uwagę cytowane stale wyniki, wskazujące na niski poziom zaufania w Polsce w porównaniu do krajów zachodnich, ważnym nurtem analiz jest wskazywanie na potrzebę bardziej adekwatnego pomiaru tej zmiennej niż ten, który jest praktykowany najczęściej. Związane jest to z wątpliwościami metodologicznymi, czy stosowane w badaniach surveyowych standardowe pytania dotyczące poziomu zaufania rzeczywiście je mierzą. Być może właśnie posługiwanie się nietrafnymi wskaźnikami sztucznie zaniża poziom zaufania w Polsce w porównaniu do krajów zachodnich, ponieważ zamiast zaufania respondenci oceniają np. ostrożność i inne postawy jednostek. Analizy prezentowane przez Karpińskiego są empirycznym testem pewnych mankamentów standardowego podejścia.